



Filmoteka Szkolna

Filmowa epistemologia Krzysztofa Zanussiego na przykładzie "Iluminacji" - Materiały metodyczne

Monika Bojko

ETAP EDUKACYJNY ponadpodstawowa

PRZEDMIOT filozofia, interdyscyplinarne zajęcia fakultatywne, język polski

CZAS 1 godzina lekcyjna + projekcja filmu Iluminacja Krzysztofa Zanussiego (87 min.). W wariancie rozszerzonym o kontekst esejów Stanisława Lema: dodatkowo 1 godzina lekcyjna

Cele poznawcze:

- zapoznanie młodzieży z przykładem eseju filmowego (i fakultatywnie) porównanie go z esejami literackimi, naukowymi, filozoficznymi; przedstawienie problematyki filozoficzno-naukowej w ujęciu filmowym;
- poznanie twórczości czołowego reżysera „kina moralnego niepokoju”;
- rozwijanie zainteresowań filmoznawczych i filozoficznych uczniów;
- (fakultatywnie: wykorzystanie kontekstu esejów np. Stanisława Lema);

Cele wychowawcze:

- rozbudzanie wrażliwości etycznej i estetycznej wychowanków;
- kształtowanie postawy refleksyjnego stosunku do świata

Metody pracy:

- heureka;
- „burza mózgów”;
- praca w grupie;
- elementy wykładu i prezentacji;
- analiza interpretacja tekstów i fragmentu filmu;
- metoda problemowa;
- dyskusja.

Środki dydaktyczne:

- Płyta z książeczką z serii „Filmoteka szkolna”: 25. Esej filmowy... Opracowanie: Konrad Klejsa.
- Materiały, które można znaleźć na portalu www.filmotekaszkolna.pl w formie elektronicznej, jeśli zajęcia odbywają się w sali komputerowej z dostępem do internetu, lub w postaci wydruków przygotowanych przez nauczyciela.
- Kartki z fragmentami książki Stanisława Lema Summa technologia. Zob. fragm. I-III w niniejszym scenariuszu.

Pojęcia kluczowe:

esej (literacki, filmowy, filozoficzny), epistemologia/ teoria poznania, iluminacja, ostry montaż, sekwencja, sekwencja montażowa, film dokumentalny, film oświatowy, synkretyzm gatunkowy, tzw. ujęcie POV, futurospekcja, kolaż.



Przebieg lekcji:

Zajęcia przeprowadza się po uprzednim obejrzeniu filmu Krzysztofa Zanussiego pt. *Iluminacja* w całości.

1. Wstępna intuicja interpretacyjna

Uczniowie oglądają „scenę do analizy” z filmu *Iluminacja* ze strony internetowej http://www.filmotekaszkolna.pl/tresc.php?id=e18f06f25e18803&plyta_id=27

Nauczyciel prosi o sformułowanie wstępnej hipotezy interpretacyjnej dotyczącej problematyki filmu Zanussiego, opartej na konkretnej przywołanej sekwencji. Ze względu na mnogość zagadnień wprowadzanych przez film dla ukierunkowania analizy i interpretacji przydzielamy wybranym trzem grupom poniższe pytania i polecenia.

Pytania i polecenia pomocnicze:

I grupa: Kim jest bohater filmu? w jakim miejscu został przedstawiony w pierwszej scenie omawianej sekwencji? (Do tego pytania stosujemy metodę stop-klatki.) Określcie wiek, status społeczny, zawód, umysłowość, charakter, powierzchowność bohatera. Zwróćcie uwagę na przedmioty w otoczeniu bohatera i ich wymowę.

II grupa: Jakie poglądy na temat struktury czasu i przestrzeni reprezentuje fizyk prof. Iwo Białynicki-Birula? w jakiej konwencji filmowej zrealizowano jego wypowiedź?

III grupa: Jak jest prowadzona narracja w omawianym fragmencie filmu? Określcie typ montażu. Spróbujcie rozpoznać i wymienić kilka scen z życia bohatera przywołanych w projekcji jego przyszłości.

Przewidywane odpowiedzi grupy i powinny przynieść ogólną charakterystykę Franciszka Retmana – człowieka młodego, inteligenta, fizyka, reprezentanta nauk ścisłych o zainteresowaniach filozoficznych, poszukującego prawdy poznania i swojego miejsca w świecie. Pracownia, mikroskop, kartki z podręcznika chiromancji (?) wskazują na chęć przeniknięcia przez bohatera tajemnicy bytu. Uczniowie z II grupy powinni zauważyć, że wypowiedź prof. Białynickiego-Biuruli ma charakter wykładu, wywiadu telewizyjnego, filmu dokumentalnego, co zdaje się podkreślać napis z nazwiskiem i tytułem naukowym oraz kadrowanie rodem z filmu paradokumentalnego. Uczony mówi o automatyzmie biegu czasu w naszej świadomości i o tym, że nauka nie wyklucza tego, że przyszłość istnieje w teraźniejszości.

III grupa zwróci uwagę na nietypowość narracji i brak dialogów, a także „szybki” montaż w jednej z sekwencji przykładu. Zapewne poda, że sekwencja ukazująca przyszłe losy bohatera zawiera np. pobyt Retmana w wojsku, rozmowę z dziekanem, sceny z żoną i synkiem, śmierć pacjenta w szpitalu itp. Niewątpliwie uczniom będzie bardzo trudno przywołać wszystkie ujęcia w tej zaledwie kilkusekundowej sekwencji. Chodzi raczej o zanotowanie zabiegu formalnego, by w toku interpretacji powiązać go z wypowiedzią zacytowanego naukowca prof. Białynickiego-Biuruli.

1. Rozwinięcie tematu

Dalsza centralna część zajęć koncentruje się na formułowaniu przez młodzież problemów badawczych, naukowych, filozoficznych i moralnych, które reżyser przedstawia za pomocą języka audiowizualnego. Nauczyciel w formie bardzo krótkiego wykładu wprowadza oraz przedstawia pojęcie „eseju filmowego”, opierając się na tekście Konrada Klejso zamieszczonym w broszurze.



Prosi uczniów o podanie najważniejszych cech eseju jako gatunku literackiego na podstawie zakładki[1] [2]

Zestawienie najważniejszych cech gatunku eseju powinno zawierać m.in.:

- dyskursywny charakter e.;
- e. jako szkic, traktat, rozważanie bez ostatecznych konkluzji;
- luźna kompozycja i stylistyka tekstu eseistycznego;
- subiektywizm e.;
- erudycyjność e.;
- synkretyzm rodzajowy i gatunkowy e.;
- pojemność tematyczna e.

Uczniowie mogą spróbować zaklasyfikować Iluminację jako zrealizowany za pomocą języka filmowego esej filozoficzno-naukowy z zakresu nauk doświadczalnych z zastosowaniem fikcyjnej fabuły. Następnie prowadzący zajęcia rozpoczyna krótkie przypomnienie terminu „epistemologia”. Z pojęciem tym uczniowie zapoznali się w klasie pierwszej jako jednym z działów filozofii, a także w sposób b. ogólny i skrótowy z niektórymi problemami teorii poznania w związku z filozofią grecką, augustynizmem do sceptycyzmem Montaigne’a autora Prób, racjonalizmem i empiryzmem. w klasie drugiej z kolei omawiali aspekty poznania romantycznego, a później filozofię okresu pozytywizmu. Nauczyciel prosi, by uczniowie samodzielnie sformułowali problemy z zakresu teorii poznania występujące w filmie Zanussiego. Po przeczytaniu poszczególnych problemów na forum klasy są one zapisywane na tablicy i w zeszytach. W razie potrzeby w trakcie zajęć nauczyciel podsuwa uczniom zagadnienia sprecyzowane przez Konrada Klejsę w Scenariuszu analizy filmowej w broszurze. Przykładowe problemy do dalszej dyskusji z uczniami dotyczą możliwości, granic i zasięgu poznania ludzkiego oraz jego prawdziwości.

Jakie są sposoby poznania prawdy o naturze człowieka – jako istocie biologicznej, racjonalnej i duchowej?

Dlaczego „iluminacja” pojmowana przez św. Augustyna – w wykładzie prof. Tatariewiczza – jako „oświecenie umysłu”, widzenie prawdy „tak jak oczy widzą realny świat”, wymagająca czystości serca, nie jest drogą osiągalną dla współczesnego człowieka? (Tu warto odwołać się do Eksplikacji Zanussiego[3]).

Jakie są ograniczenia poznania naukowego? Czy wynikają one z niedoskonałości aparatu badawczego? (Warto nawiązać do przykładów z filmu: zapowiedź rozwoju genetyki – sterowania dziedzicznością, badania encefalograficzne nad snem, leczenie elektrowstrząsami i in.)

Dlaczego fizyka przestała być „nauką pierwszą”? (Np. dyskusja studentów fizyki.)

Dlaczego główny bohater wybiera studia fizyczne, a potem po udziale w eksperymentach medycznych waha się nad zmianą kierunku na biologię? (Retman mówi, że chciałby „ogarnąć całość, żeby móc syntetyzować”. Uważał, że fizyka jest „nauką, która tworzy systemy tak ogólne, że pozwalające opisać rzeczywistość, świat”, że jest kluczem do poznania rzeczywistości.)

Jak został w filmie pokazany model poznania mistycznego? (Głos narratora z filmu oświatowego podawany z off-u objaśnia fizjologiczne wytłumaczenie stanów mistycznych.)

Warto w rozmowie z młodzieżą podkreślić, że temat poszukiwań religijnych nie występuje w biografii Retmana, a jego pobyt u kamedułów jest jeszcze jednym polem poszukiwań sensu i zarazem egzystencjalnym eskapizmem.



Filmoteka Szkolna

Kolejną część zajęć poświęcimy wykorzystaniu formy eseju filmowego i analizie środków filmowych.

Prosimy uczniów o podanie w formie „burzy mózgów” zauważonych cech formalnych i iluminacji, a następnie prowadzimy rozmowę według podanych zagadnień interpretacyjnych:

Lakoniczność dialogów związana z introwertyczną naturą bohatera.

Powierzenie głównej roli aktorowi nieprofesjonalnemu (Stanisław Latało) w celu nadania opowiadanej historii waloru autentyczności.

Elementy autobiograficzne w filmie Zanussiego (bohater studiuje fizykę, interesuje się filozofią; reżyser studiował obie te nauki).

Zastosowanie montażu ostrego. Za K. Klejsą wprowadzamy pojęcie „futurespekcji” (zob. broszura; por. retrospekcja). Pokazujemy jego związek z wypowiedzią prof. Białynickiego-Biruli i ujęciem cyganki wróżącej bohaterowi przyszłość.

Użycie „wizualnych metonimii” w celu kondensacji czasu fabularnego np. dokumenty, stanowiące o kolejnych etapach życia bohatera.

Swoisty kolaż środków filmowych: przeplatanie się filmu fabularnego o Franciszku Retmanie z paradokumentalnymi dyskusjami naukowców – inteligentów, studentów fizyki, elementami filmu oświatowego wykorzystującego slajdy z wykresami, rysunkami, zapisem eksperymentów medycznych.

Funkcją tej „eseistyczności” narracji jest wieloaspektowe ukazanie m.in. problematyki poznawczej. Jak pisał przytaczany przez Klejsę T. Kłys „[...] rzetelny dyskurs jest czymś bardziej złożonym niż proste ilustrowanie pojęć i z góry przyjętych tez.” (zob. broszura, s. 10).

Sen Retmana – aluzja do sytuacji ograniczenia wolności bohatera.

Metaforyka i konkret wypraw Retmana w góry.

Formuła tzw. zakończenia otwartego współbrzmi z charakterem eseju.

1. Wnioski

Podsumowaniem lekcji będą wnioski z dyskusji na temat odpowiedzi, które uzyskuje Franciszek Retman w trakcie swoich poszukiwań poznawczych. Czy dochodzi do prawdy o sobie i świecie? Jak rozumieć tytuł filmu w odniesieniu do terminu z filozofii średniowiecznej, które objaśnia prof. Tatariewicz z jednej z sekwencji?

1. Praca domowa dla chętnych:

Na wybrany temat teoriopoznawczy napisz esej lub przygotuj kolaż filmowy lub plastyczny.

Konteksty:

W proponowanym scenariuszu skupiłam się na uniwersalnych wartościach filmu. Wydaje mi się jednak, że cennym poszerzeniem a zarazem literackim kontekstem filmu Zanussiego może być twórczość eseistyczna Stanisława Lema. W ramach kolejnych 45-minutowych zajęć dodatkowo można zanalizować wybrane przeze mnie fragmenty Summa technologiae. Zostały one tak



dobrane, aby korespondowały z fragmentami filmu Zanusiego. Wprowadzenie pojęcia „dyskursu” stosowanego zarówno w literaturo- jak i w filmoznawstwie pozwoli porównywać literaturę i sztukę. Przeczytanie fragmenty z książki Lema należy zadać uczniom w ramach pracy domowej przed lekcją o Iluminacji.

Fragment 1

Stany „nadświadomości” są też rezultatem kombinatorycznej pracy mózgu, jednakże, podczas kiedy przeżywanie ich może dawać najwznioślejsze doznania duchowe, ich informacyjny rezultat równa się zeru. Otóż, poznanie jest tym samym co zwiększenie ilości posiadanej informacji. Rezultat mistycznych stanów jest informacyjnie zerowy, co widać po tym, że treść owych stanów jest nieprzekazywalna i w żaden sposób nie może wzbogacić naszej wiedzy o świecie (aby ją można było wykorzystać, jak w powyższym przykładzie). Przeciwwstawienie powyższe nie ma służyć celom triumfującego ateizmu; nie o to nam chodzi. Istotne jest to tylko, że omawianym stanom towarzyszy poczucie przeżywania jakiejś ostatecznej prawdy, tak dojmujące i wszechogarniające, że potem człowiek pogardliwie lub z litością spogląda na nędznie krzątających się empiryków wokół błahych spraw materialnych. w związku z tym należy powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, rozmiłanie się „prawdy przeżycia” z „prawdą nauki” byłoby może nieistotne, gdyby nie to, że ta pierwsza rości sobie prawa do jakiejś wyższości. a skoro tak, to zauważmy, że osoba przeżywająca nie istniałaby w ogóle, gdyby nie owa przyziemna empiria, zapoczątkowana w swoim czasie przez Australopiteka i jaskiniowców. Empiria ta bowiem, a nie stany „wyższego poznania”, umożliwiła, w ciągu kilkuset tysięcy lat, zbudowanie cywilizacji, a ono z kolei uczyniło człowieka gatunkiem panującym na Ziemi. w przeciwnym razie już pra-pra-człowiek, poprzeżywawszy nieco takich wyższych stanów, zostałby, w trakcie biologicznej konkurencji, wyparty przez inne gatunki zwierzęce. Po wtóre, stany opisane można wywołać podawaniem różnych związków chemicznych, np. psylocybiny (wyciąg z pewnego rodzaju grzybków). Przy tym osoba badana, zdając sobie przez cały czas sprawę z amistycznego sposobu, jakim stan jej wywołano, przeżywa niezwykle natężenie aury doznań emocjonalnych, w której najwyklesze w świecie bodźce zewnętrzne odbierane są jako wstrząsające rewelacje. Zresztą i bez psylocybiny można tego doświadczyć np. we śnie, kiedy ktoś budzi się z dogłębnym przeświadczeniem, iż mu się przyśniła prawda objawiona bytu; otrzeźwiawszy, uzmysławia sobie, że to było zdanie w rodzaju „małdziory witosieją w terpentynie”. Tak więc mózg fizjologicznie normalny może osiągać wyżyny doznań, zwanych mistycznymi, dopiero po przebyciu żmudnej drogi przepisanych określonym rytuałem zabiegów, albo też, wyjątkowo i rzadko, we śnie. Takie same stany, bez poprzedzającej wiary w ich charakter ponadmysłowy, można też wywołać sposobem „ułatwionym” (psylocybina, peyotlem, meskalina). Ułatwień takich dostarcza na razie tylko farmakopea, ale — jak będziemy o tym mówili — należy sądzić, że neurocybernetyka utworzy w tej dziedzinie zupełnie nowe możliwości. Zaznaczam, że nie dyskutujemy tu kwestii, czy stany tego rodzaju sprowadzać należy, a mówimy tylko o tym, że ich realizacja w nieobecności jakiegoś „pogotowia mistycznego” jest całkiem możliwa.

Stanisław Lem, *Wiara i informacja* w teoż: *Summa technologiae*

Fragment 2

Co jest celem nauki? Poznanie „istoty” zjawisk? Ale jak można się dowiedzieć, że się ją już poznało? Że to już jest cała „istota”, a nie jej część? Więc wytłumaczenie zjawisk? Ale na czym polega wytłumaczenie? Na porównaniu? Można porównać kulę ziemską z jabłkiem i bioewolucję z technoewolucją, ale z czym można porównać Schrödingerowską falę „psi” z równania elektronu? Z czym „dziwność” cząstek? Według Konstruktor, nauka jest przewidywaniem. Wielu filozofów też jest takiego zdania; najwięcej mówią o tym neopozytywiści. Uważają oni nadto, że filozofia nauki jest w gruncie rzeczy teorią nauki i że wiedzą, jak nauka tworzy i sprawdza bądź obala coraz to nowe teorie. Teoria jest uogólnieniem faktów obserwacyjnych. w oparciu o nie przepowiada się stan przyszły. Jeśli już przepowiednie będą się sprawdzały, a ponadto jeszcze zapowiedzą istnienie zjawisk dotąd nie znanych, teoria zostaje uznana za prawdziwą. w zasadzie tak jest;



w rzeczywistości sprawy są bardziej skomplikowane. Wymienieni filozofowie zachowują się jak starsza pani, która prowadzi w gazecie kącik dla zakochanych. Nie o to chodzi, że jej rady są bezsensowne: nic podobnego, mogą być nawet bardzo rozumne, ale nie dają się zastosować. Starsza pani ma doświadczenie życiowe i radzi, w oparciu o „statystykę erotyczną”, aby dziewczyna porzuciła lekkomyślnego chłopca. Filozof zna historię nauki i radzi fizykom porzucić ich teorię, ponieważ ta teoria „zdradza ich”, nie przewidując wielu zjawisk. Takie rozumne rady nie jest trudno dawać. Dziewczyna wierzy, że uda się jej zmienić chłopaka na lepsze, i fizycy myślą to samo o swojej teorii. Zresztą, dziewczyna może mieć kilku chłopców, którzy się jej podobają: to samo z fizykami. Muszą zrezygnować z takich a takich poglądów na rzecz takiego oto. Jeżeli zrezygnują z umiejscowienia cząsteczki, uzyskają jedną możliwość przewidywania, ale tracą inną. Jeżeli zaczną kwantować przestrzeń i wprowadzą pojęcie poza-skończonej szybkości rozchodzenia się zmian, za jednym zamachem będą mogli przewidzieć istnienie takich cząstek podatomowych, jakie naprawdę istnieją, ale równocześnie ta decyzja, podjęta w fundamentach gmachu, którym jest fizyka, wywoła straszny wstrząs na wszystkich jego piętach. W żadnej nauce nie ma teorii, która uwzględniałaby i przewidywała „wszystko”. Ale w większości wypadków można się z takim stanem pogodzić, bo to, co się pomija, jest dla przewidywań owej nauki na razie mniej istotne. w fizyce natomiast panuje dramatyczna sytuacja: nie wiadomo, co właściwie jest mniej istotne i może iść za burtę. Łatwo decydować, kiedy znajdujemy się w koszu gwałtownie opadającego balonu i możemy wyrzucić albo worek z piaskiem, albo towarzysza. Ale proszę sobie wyobrazić sytuację, w której nie wiadomo, co jest balastem, a co wartością bezcenną! Tym samym równaniem mechaniki kwantowej można przypisać bądź znaczenie „balastu”, czy też pustki, to jest pewnego formalnego chwytu, bądź też znaczenie obiektywne, fizyczne. Sprawy takie, oglądane ex post, kiedy stały się już częścią historii osobistej dwojga ludzi albo historii nauki, pozwalają starszej pani i filozofowi utwierdzić się w przeświadczeniu, że mieli rację. Oczywiście, że lepszy jest wspaniały zakochany chłopak od lekkomyślnego nicponia i teoria, która bez Matematycznych naciągów przewiduje wszystko, od łatanej doraźnymi poprawkami, ale skąd wziąć takiego królewicza i taką teorię? Starsza pani i filozof są życzliwymi obserwatorami. Konstruktor, na równi z fizykami, zaangażował się w działanie. Dlatego rozumie, że użyteczność można pojmować rozmaicie: jak morfinista albo jak Newton. Dlatego nie daje się wciągać w spory, które uważa za jałowe. Jeżeli mózg jest zbudowany z atomów, czy to znaczy, że atomy mają „potencję psychiczną”? Jeżeli fala wyrzuci na brzeg trzy patyki, można ułożyć z nich trójkąt albo wziąć je w garść i bić kogoś po głowie. Czy potencja bicia i geometrii jest „własnością” owych patyków? Konstruktor proponuje, aby wszystko rozstrzygnąć doświadczeniem, a jeśli doświadczenie nie jest, ani nigdy nie będzie możliwe, sprawa przestaje dla niego istnieć. Pytanie o to, „jak istnieje matematyka” albo „dlaczego jest świat”, pozostawia bez odpowiedzi nie przez zamiłowanie do ignorancji, ale przez znajomość skutków, jakie pociąga za sobą rozstrzyganie takich pytań. Interesuje go tylko, co może począć z matematyką i ze światem. Nic więcej.

Stanisław Lem, *Milczenie konstruktora* [w:] tegoż *Summa technologiae*

Fragment 3

[...] Otóż nie ma co dyskutować nad wyższością intelektualną człowieka względem małpy. Mózg ludzki jest oczywiście bardziej złożony; ale znaczna część tej złożoności „nie nadaje się” do rozwiązywania problemów teoretycznych, bo zawiaduje procesami cielesnymi: do tego jest przeznaczona. Problem zatem wygląda tak: to, co jest mniej złożone (ta część systemu neuronowego mózgu, która stanowi podłoże procesów intelektualnych) usiłuje pojąć informację o tym, co jest bardziej złożone (o całym mózgu). Nie jest to niemożliwe, ale jest bardzo trudne. w każdym razie nie jest to niemożliwe pośrednio (jeden człowiek w ogóle by nawet sformułować nie mógł zadania). Proces poznania jest społeczny: następuje niejako „sumowanie się” złożoności „intelektualnej” wielu mózgów ludzkich badających to samo. Ale ponieważ jest to, mimo wszystko, „sumowanie się” w cudzysłowie — bo wszak te poszczególne umysły nie łączą się w jeden system — problemu na razie nie rozwiązaliśmy. [...] Rozwój płodowy jest „symfonią chemiczną”, rozpoczynającą się w chwili, gdy jądro plemnika zespoli się z jądrem jaja. Wyobraźmy sobie, że



Filmoteka Szkolna

udało się nam prześledzić ten rozwój, od zapłodnienia aż do powstania dojrzałego organizmu, na poziomie molekularnym i że chcemy go teraz przedstawić formalnym językiem chemii, takim samym, jakiego używamy przy przedstawianiu reakcji prostych, w rodzaju $2H+O = H_2O$. Jakby wyglądała taka „partytura embriogenezy”? Najpierw musielibyśmy obok siebie wypisać wzory wszystkich związków, stających na „starcie”. Potem zaczęłoby się wypisywanie odpowiednich przekształceń. Ponieważ organizm dojrzały zawiera na molekularnym poziomie około 1025 bitów informacji, wypadłoby napisać ilość formuł rzędu kwadrylionów. Dla wypisania tych reakcji nie starczyłoby powierzchni wszystkich oceanów i łądów razem wziętych. Zadanie jest zupełnie beznadziejne. Mniejsza w tej chwili o to, jak z podobnymi problemami upora się embriologia chemiczna. Sądzę, że język biochemii będzie musiał ulec bardzo radykalnej przebudowie. Może powstanie jakiś formalizm fizyko–chemiczno–matematyczny. Ale to nie nasza rzecz. Przecież, jeśli komuś byłby „potrzebny” pewien żywy organizm, wcale nie trzeba owej pisaniny. Wystarczy wziąć plemnik i zapłodnić nim jajo, które po pewnym czasie „samo” przekształci się w „poszukiwane rozwiązanie” [...].

Stanisław Lem, *Hodowla informacji* [w:] tegoż *Summa technologiae*

Bibliografia:

- www.filmotekaszkolna.pl
- 25. Esej filmowy „Iluminacja” Krzysztof Zanussi... Opracowanie: Konrad Klejsa [w:] „Filmoteka szkolna”.
- Uszyński J., *Poza dosłownością*: „Iluminacja”, „Kwartalnik Filmowy” 1997, nr 18.
- Plesnar Ł., w poszukiwaniu absolutu („Iluminacja” Krzysztofa Zanussiego), [w:] *Analizy interpretacje. Film polski*, red. A. Helman, T. Miczki, Katowice 1984, s. 179-191.
- Bobowski S., *Dyskurs filmowy Zanussiego*, Wrocław 1996.
- <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/12128>
- Lem S. *Summa technologiae*, Kraków 2000.
- <http://solaris.lem.pl/>

Zagadnienia do dyskusji

- Jakie chwytły, wykorzystane w zaprezentowanych na płycie filmach, można uznać za nietypowe, odbiegające od odbiorczych przyzwyczajęń wobec dominującej formy narracji filmowej? Dlaczego oba filmy można uznać za przykład eseju filmowego? Posłuż się definicją eseju literackiego i zastanów się, czy i w jaki sposób można ją wykorzystać w analizie filmów.
- Motywacje bohatera *Iluminacji* wzbudzają zazwyczaj kontrowersje. Czy można go określić jako konformistę, czy raczej outsidera? Czy jego działania są dowodem tchórzostwa i ucieczki przed odpowiedzialnością, czy przeciwnie, mogą być ocenione jako przykład dojrzałych poszukiwań i buntu wobec życia pozbawionego dociekań nad sensem ludzkiej egzystencji? Wykorzystaj konteksty literackie: wiersz *Nieuwaga* Wisławy Szymborskiej i piosenkę *Ulotne chwile* zespołu Paktofonika - w jaki sposób teksty te można odnieść do problematyki filmu Zanussiego?
- W jaki sposób o celach nauki wypowiadają się studenci i profesorowie z *Iluminacji*? Zwróć uwagę na przewijające się w filmie Zanussiego tropy sygnalizujące sceptycyzm wobec naukowych objaśnień świata. Wykorzystaj konteksty literackie: fragment *Wyznań* św. Augustyna i *Fausta* Johanna Wolfganga Goethego - w jaki sposób teksty te odnoszą się do filmu Krzysztofa Zanussiego?